

Sygn. akt V KK 305/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 stycznia 2014 r.,

sprawy **G. M.**

skazanego z art. 197 § 2 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k.

w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 24 maja 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 26 lutego 2013 r.

### **p o s t a n o w i ł**

**1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**

**2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć Skarb Państwa;**

**3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. H. – Kancelaria Adwokacka kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23% podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na korzyść skazanego G. M.**

UZASADNIENIE

G. M. wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 26 lutego 2013 r., został uznany za winnego tego, że w dniu 30 czerwca 2012 r. w P., stosując przemoc polegającą na przytrzymywaniu rąk, chwytaniu za włosy i szyję, przypieraniu do ściany, szarpaniu za odzież, doprowadził M. P. do poddania się innym czynnościom seksualnym polegającym na dotykaniu jego klatki piersiowej, pośladków, członka, krocza i odbytu oraz usiłował doprowadzić go do wykonania stosunku oralnego, przy czym zamiaru tego nie zrealizował z uwagi na opór, a następnie ucieczkę pokrzywdzonego, tj. występku z art. 197 § 2 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., została mu wymierzona kara dwóch lat i dwóch miesięcy pozbawienia wolności.

Od tego orzeczenia apelację wniósł obrońca skazanego, podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku i wniósł o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 24 maja 2013 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy G. M. za oczywiście bezzasadną.

Wyrok Sądu drugiej instancji został zaskarżony kasacją obrońcy skazanego, który podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenie art. 7 k.p.k., poprzez ocenę zgromadzonego materiału dowodowego z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz bezkrytyczne przyjęcie, że skazany ponosi odpowiedzialność za czyn wskazany w akcie oskarżenia, gdy – zdaniem skarżącego – odpowiedzialności tej nie powinien być ponieść, gdyż relacje, które nawiązał z pokrzywdzonym miały charakter dobrowolny i odbywały się za jego wyraźną zgodą, a w sprawie, poza budzącymi wątpliwość obrońcy skazanego wyjaśnieniami pokrzywdzonego, nie przedstawiono jednoznacznych dowodów wskazujących na dopuszczenie się przez skazanego zarzucanego mu czynu;
2. naruszenie art. 9 § 1 k.p.k., poprzez niepodjęcie dalszych czynności wyjaśniających z urzędu pomimo braku ustalenia prawdziwości faktów istotnych dla sprawy, w szczególności w zakresie zweryfikowania przebiegu zdarzenia i udziału w nim poszczególnych uczestników, a także postawy pokrzywdzonego, w tym

udzielenia przez niego zgody na seksualne czynności podejmowane przez skazanego;

3. naruszenie art. 2 § 2 k.p.k., zgodnie z którym podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne;

4. działanie sprzeczne z dyrektywą przewidzianą w art. 4 k.p.k., zgodnie z którą organy prowadzące postępowanie karne obowiązane są badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na niekorzyść, jak i na korzyść oskarżonego, co – w przekonaniu obrońcy skazanego – nie miało miejsca w przedmiotowej sprawie, pomimo istnienia wielu wątpliwości, które wciąż nie zostały rozstrzygnięte;

5. działanie wbrew dyspozycji art. 5 § 2 k.p.k., poprzez pominięcie dyrektywy, zgodnie z którą nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, pomimo tego, że – w przekonaniu skarżącego – wątpliwości takie bezsprzecznie występowały w przedmiotowej sprawie;

6. naruszenie art. 438 pkt. 2 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie rzetelnej kontroli instancyjnej w zakresie wskazanym powyżej, a w szczególności poprzez niedokonanie kompleksowego i obiektywnego zweryfikowania skrajnie odmiennych wersji przebiegu zdarzenia prezentowanych przez skazanego i pokrzywdzonego oraz bezkrytyczne odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom skazanego, pomimo ich wewnętrznej spójności i braku sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym;

7. naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nieprzedstawienie w sposób dostatecznie wyczerpujący, dlaczego Sąd Okręgowy uznał zarzuty i wnioski apelacji obrońcy G. M. za niezasadne, w szczególności poprzez lakoniczne i arbitralne ustosunkowanie się do argumentów przytoczonych przez obrońcę.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Przed wszystkim podnoszone przez skarżącego zarzuty wskazują w większości na ogólne zasady prawa procesowego (art. 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 5 §

2 k.p.k.) bez powiązania ich naruszenia z normami o charakterze szczególnym. W tym zakresie kasacja pozbawiona jest jakiegokolwiek merytorycznej treści, która mogłaby stanowić właściwy zarzut kasacyjny. Wadliwe jest także wskazanie przez obrońcę skazanego na zarzut obrazy art. 438 pkt 2 k.p.k., który odnosi się tylko i wyłącznie do sposobu procedowania przed sądem pierwszej instancji.

Jedynie zarzut obrazy art. 457 § 3 k.p.k. może stanowić samoistną podstawę kasacji w niniejszej sprawie. W tym kontekście należy jednak stwierdzić, że skarżący poza gołosłownym twierdzeniem o wadliwym odniesieniu się Sądu odwoławczego do zarzutów apelacji, nie wskazał konkretnie, na czym uchybienie tego Sądu miałyby polegać. Zamiast tego obrońca skazanego, polemizując z oceną materiału dowodowego i jej weryfikacją przez Sąd drugiej instancji, prezentuje własne stanowisko w zakresie oceny dowodów, co jest nie tylko niedopuszczalne w świetle podstaw kasacji (art. 523 § 1 k.p.k.), ale także oczywiście chybione, jeśli zważy się na fakt, że Sąd *ad quem* nie przeprowadzał żadnych czynności dowodowych na rozprawie apelacyjnej w dniu 24 maja 2013 r.

Trzeba zaznaczyć, że Sąd odwoławczy odniósł się dostatecznie do zarzutów apelacji, zwłaszcza jeśli zważy się na jej niewielką zawartość merytoryczną, a logiczność i szczegółowość rozważań tego Sądu spełnia standardy wyznaczone przez art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. Sąd drugiej instancji miał podstawy by przyjąć, że argumentacja zaprezentowana w apelacji, dotycząca podnoszonego w tym środku odwoławczym błędu w ustaleniach faktycznych, stanowi powtórzenie linii obrony G. M., a twierdzenia w niej zawarte są jedynie dowolnymi sugestiami, nie znajdującymi innego, niż wyjaśnienia skazanego potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy, np. sugestie jakoby pokrzywdzony był homoseksualistą, mieszkał z partnerem, zaprosił skazanego do mieszkania. Tym jednak Sąd *ad quem* odmówił wiary, nie wykraczając poza granice oceny swobodnej. Wnikliwie przecież zostały przeanalizowane ustalenia faktyczne w zakresie zachowania się pokrzywdzonego w trakcie zdarzenia i bezpośrednio po nim, co uzasadnia dowolność twierdzeń apelującego, podważającego zeznania pokrzywdzonego, zwłaszcza odnośnie do tego, że nie przejawiał on oporu wobec działań skazanego. Unikając zbędnych powtórzeń należy odesłać w tym miejscu autora kasacji do odpowiednich fragmentów uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego (s. 4 uzasadnienia).

Nie ma też racji skarżący wskazując, że dowód z zeznań pokrzywdzonego nie może stanowić wystarczającej podstawy do przypisania oskarżonemu sprawstwa zarzucanego czynu. Oczywiście jest bowiem, że w obowiązujących przepisach procedury karnej nie obowiązuje żadna z reguł legalnej teorii dowodowej, w tym zasada: *testis unus, testis nullus*. Nie ma zatem dowodów lepszych czy gorszych, a są jedynie te, którym sąd da wiarę oraz te, którym waloru wiarygodności nie przyzna. Istotne jest natomiast to, aby taka ocena wynikała z dyrektyw określonych w art. 7 k.p.k. i znalazła swoje odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku.

W tym kontekście raz jeszcze należy podkreślić, że jeżeli – tak jak w niniejszej sprawie – sąd drugiej instancji nie przeprowadzał czynności dowodowych i nie zmieniał ustaleń faktycznych, to przedmiotem kasacji nie mogą być przepisy dotyczące oceny dowodów, lecz wyłącznie unormowania regulujące sposób dokonania kontroli instancyjnej. Jeżeli zatem skarżący nie podjął nawet próby wykazania wadliwości weryfikacji oceny dowodów przez sąd odwoławczy poprzez wskazanie sprzeczności lub luk w rozumowaniu, prowadzących do dowolności w weryfikacji ustaleń faktycznych, a zamiast tego wskazał jedynie na możliwość odmiennej oceny materiału dowodowego, to taka argumentacja już *prima vista* jawi się jako chybiona i uzasadnia oddalenie kasacji w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalniając skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa. Natomiast orzeczenie o wynagrodzeniu obrońcy z urzędu za sporządzenie i wniesienie kasacji oparto na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm.) w zw. z § 2 ust. 3 i § 14 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j.: Dz. U. z 2013 r., poz. 461).